



Wójt Andrzej Olszewski i Karol Dobrzelecki, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Łazieńca „Cudne Manowce” przecięciem wstęgi otwierają stację Zagubin



Lokomotywa stanie się atrakcją turystyczną Łazieńca



BIAŁA LOKOMOTYWA na stacji Zagubin

O zakończonej niedawno jubileuszowej edycji Ogólnopolskich Spotkań Poetów BIAŁA LOKOMOTYWA (2-3 września) powiedzieć mogą zwięźle, iż były intensywne, różnorodne i prezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny.

Opinia taka nie jest wyrazem pychy organizatora, a stwierdzeniem faktu, dokumentując ją zresztą solidne argumenty, bowiem na ten obraz złożyły się zarówno wydarzenia oparte na twórczości Stachury, jak i te których przedmiotem była poezja, i szerzej, literatura, obecna także w innych dziedzinach sztuki.

I tak zaskoczył wszystkich i urzekł charyzmatyczny Krzysztof Stachura w swoim projekcie muzyczno-słownym. Mam wrażenie i nie boję się tego powiedzieć, iż w wypadku tego projektu można mówić o przełomie w interpretacji dorobku Steda. Krzysztof Stachura zrobił rzecz piękną, spójną, nowoczesną. Nowe brzmienia połączył z mało popularnymi fragmentami poematów oraz niektórymi piosenkami, podając całość w formie odbiegającej daleko od wyobrażeń na temat obecności barda na scenie. Powstała rzecz nowa, intrygująca, udowadniająca, że można Stachurę odbierać i przedstawiać zupełnie inaczej niż zwykło to się dotąd czynić.

Marek Gałazka z kolei przedstawił w swoim koncercie najlepsze wykonania piosenek Stachury, uzupełniając je ciekawymi anegdotami, mistrzowsko operując nastrojem. Koncert miał chwilami rockowy pazur, dostarczył widzom wzruszeń i dobrej energii.

Innego rodzaju wrażenia przyniósł panel dyskusyjny EDWARD STACHURA. FORMY PAMIĘCI. ZNAKI CZASU, w którym młodzi naukowcy z toruńskiego uniwersytetu (dr hab. Paweł Tański, Michał Pranke i Jakub Osiński) wykazali potrzebę zmierzenia się młodego pokolenia polonistów z twórczością Stachury, akcentując ich odmienny ogląd i wybór w tym zakresie.

Studenci poznańskiego Uniwersytetu Artystycznego (Pracowni Semiotyki Wizualnej kierowanej przez dr hab. Katarzynę Dreszer) pokazali nato-



Strofy dla Steda przed domem rodzinnym Edwarda Stachury

miast cykl animacji filmowych inspirowanych twórczością Stachury. Ich świetne prace operowały rozmaitymi technikami graficznymi i malarskimi, otwierały nowe tropy interpretacyjne.

WAGON TEATRALNY to nowy punkt Spotkań. W jego ramach prezentujemy monodramy i małe formy teatralne. W tym roku udało się nam pozyskać dwa znakomite przedstawienia. Pierwsze z nich to monodram „Moskwa- Pietuszk” wg. W. Jerofiejewa, znany światowej publiczności od Edynburga po Chicago. Wyreżyserowany przez Zygmunta Duczyńskiego (szczeciński Teatr Kana) wędruje brawurowo przez światowe sceny od blisko 25 lat. Odgrywający go Jacek Zawadzki stworzył niezwykłą, wzruszającą i budzącą uśmiech kreację wrażliwca

i strażnika Wieniczki. Posługując się mistrzowskimi środkami wyrazu, stosując minimalną scenografię, pokazuje sztukę najwyższej próby, prawdziwy kunstzt aktorski.

Bartosz Bandura zaś uczynił podstawą swojego monodramu „ Pogodzić się ze światem” poezję i prozę Edwarda Stachury. Zwrócił uwagę na zawartą w nich mądrość i samoświadomość autora w zderzeniu z ostatecznym. Poruszył i wzruszył widzów, a także nakłonił ich do ponownej lektury późnych pism Steda.

Reprezentacja poetów zaproszonych na tę edycję Spotkań okazała się wyjątkowo ciekawa i zróżnicowana: doceniani i utytułowany Jakobe Mansztajn, świetny lyrik Andrzej Fac, nazywana „wiejskim undergroundem”, brawurowa Elżbieta Michalska, skupiony

Tomasz Walczak, ekspresyjny Paweł Tański i młodzieńczo prowokacyjna Agata Szudzik. Spotkania z tym świetnym gronem miały przyjemność prowadzić wraz z Patrykiem Zimnym, który w piątek z finezyjną lekkością poprowadził słam, wygrany przez Michała Ziobickiego z Wrocławia (grupa poetycka „Hurtownia”).

W sobotę dobra aura dopisywała poetom, którzy przybyli pod dom rodzinny Stachury, by wziąć udział w STROFACH DLA STEDA, których znaczącą częścią stało się odczytanie przez Krystynę Mazur jej „Poematu kresowego”, zaś podczas wolnej trybuny poetyckiej każdy mógł przeczytać swój wiersz. Rola gospodarza pełnili w domu rodzinnym Steda Edyta i Jerzy Stachurowie.

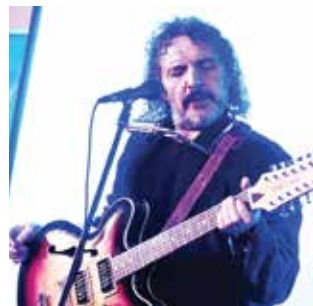
Nie zawiedli także śpiewający autorzy: talentem i witalnością zachwyciła Zuzanna Moczek, wykonująca swoje utwory, akompaniując sobie na akordeonie, gitarze i pianinie. Zaciekał tekstami i ich interpretacją Krzysztof Rodak, któremu towarzyszył zespół Antybiotyka.

BIAŁA LOKOMOTYWA odbywa się w Łazieńcu po raz trzeci. Trudno o lepszą lokalizację i o lepsze uzasadnienie dla festiwalu literackiego, któremu patronuje Stachura. Tuż duch Steda ciągle obecny i trwają miejsca, zachowując pamięć jego wędrowni.

Goście festiwalu podkreślają kameralność miejsca i jej wpływ na atmosferę kontaktów międzyludzkich. Ta mała przestrzeń potrafi się jednak powiększyć na tyle, by mógł w niej późną nocą zaistnieć spektakl teatru ulicznego. W tym roku był to Teatr Epidemia z Bierunia pokazujący spektakl „Małgorzaty” wg M. Bułhakowa.

Tu także na peronie stacji Zagubin stanęła lokomotywa parowa TKT 48 (film z przewozu i posadowienia parowozu w Łazieńcu zrealizowali Piotr i Maciej Wróblewscy i był on wyświetlany na inauguracji Spotkań) - widoczny i symboliczny znak tego, że Łazieniec także na co dzień pragnie pamiętać o twórczości Stachury.

BIAŁA LOKOMOTYWĘ tworzy niewielki zespół. Uzupeł-



Marek Gałazka. Koncert na dobry początek



Jerzy Stachura bratanek Steda

niamy się wzajemnie i dopełniamy.

Stowarzyszenie Przyjaciół Łazieńca „Cudne Manowce” (z prezesem Karolem Dobrzeleckim) dba o przygotowanie świetlicy i otoczenia, o to byście czuli się u nas bezpiecznie i dobrze, zajmuje się przygotowaniem i podawaniem poczęstunku, czuwa nad ogniskiem. Osoby to wykonujące zostawiają w swojej pracy kawałek duszy, prawdziwie się angażują.

Tomek Langner (który znalazł, sprowadził i osadził prawdziwą lokomotywę na stacji Zagubin) i kierowany przez niego Wydział Organizacji w Urzędzie Gminy Aleksandrów Kujawski biorą na siebie sprawy techniczne i promocyjne, pomagają w merytoryczno-biurowych. Czynią to sprawnie, przyjaźnie, empatycznie. Ja, jako twórca BL, ogarniam całość, układam program, wybieram do niego artystów i staram się o dobrą atmosferę Spotkań, służę swoją wiedzą i umiejętnościami najlepiej jak umiem.

Ważnymi osobami w naszym zespole są także Dorota Ścisła, autorka oprawy plastycznej Spotkań i akustyk Jacek Pluskota. Cenimy też ochotniczy akces do pomocy innych.

W tym roku wsparli nas honorowo: realizujący film o podróży lokomotywy do stacji Zagubin Piotr Wróblewski (wraz z synem Maciejem), znakomita fotografa Justyna Rojek, współprowadzący wraz ze mną spotkania autorskie (także słam) Patryk Zimny oraz Eksperymentalny Teatr Poszukiwań Twórczych Epidemia z Bierunia, Bartosz Bandura i Tomasz Walczak z Teatru Kotłownia w Drezdenku, przedstawiający swój recital Antoni Kamiński oraz koleżanki z biura organizacyjnego Karolina Muszol, Karolina Pańka, Karolina Kowalczyk, a także Maciej Krysmann. Warte podkreślenia jest gościnność i dbałość o nas wszystkich p. sołtys Łazieńca, Bożeny Kłos, która zajmowała się nami prawie jak mama.

A to wszystko możliwe w Łazieńcu dzięki wsparciu gminy, odwadze i otwartości wójta Andrzeja Olszewskiego i dofinansowaniu projektu przez Województwo Kujawsko-Pomorskie. Pracowałam przez lata trwania BL z różnymi instytucjami, nigdy wcześniej nie miałam takiego wsparcia jak obecnie. To cieszy i sprawia, że mimo zmęczenia, w duchu i myśli pracuję się nad kolejną podróżą, na którą już teraz w imieniu wszystkich organizatorów zapraszam.

Daria Danuta Lisiecka
Zdjęcia: Justyna Rojek



Więcej na stronie internetowej gminy



Bartosz Bandura w monodramie pogodzić się ze światem